

UCHWAŁA

Dnia 12 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant starszy inspektor sądowy Marta Brzezińska

przy udziale Przemysława Cieślika – prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział we Wrocławiu w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w W. w stanie spoczynku X.Y., po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu 12 grudnia 2024 r. zażalenia sędziego Sądu Okręgowego w W. w stanie spoczynku X.Y. na uchwałę Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2022 r., sygn. akt I DI 52/21, w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyn polegający na tym, że w dniu 27 listopada 1968 r. w W., jako sędzia Sądu Wojewódzkiego w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi członkami składu orzekającego, sędziami powyższego Sądu, rozpoznając rewizję od wyroku Sądu Powiatowego w W. z 22 czerwca 1968 r., sygn. akt II Kp. 523/68, złożoną przez oskarżonych B. Z. i M. R., nie dopełnił swoich obowiązków w ten sposób, że utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji, na mocy którego B. Z. i M. R. zostali uznani za winnych tego, że 13 marca 1968 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu, sporządzili, a następnie rozpowszechnili podczas zgromadzenia studentów Uniwersytetu [...] pisma zawierające fałszywe wiadomości o stosunkach społeczno-politycznych w Polsce mogące wywołać niepokój publiczny, tj. czynu z art. 170 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny (Dz.U.1932.60.571 ze zm.; dalej jako k.k. z 1932 r.) i za czyn ten zostali skazani na kary 10 (dziesięciu) miesięcy aresztu, którą M. R. odbył do 31 grudnia 1968 r., a B. Z. w całości, czyli do 16 stycznia 1969 r. oraz po 1000 (tysiąc) złotych grzywny, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że

przedmiotem czynu, którego popełnienie im przypisano, było kilka, nieustalonych co do liczby, egzemplarzy maszynopisu zatytułowanego „Ballada o nieodpowiedzialnych elementach”, które w swojej treści zawierały satyryczną krytykę ówczesnych władz za zdjęcie ze sceny dramatu „Dziady” Adama Mickiewicza, a zatem nie zawierały fałszywych wiadomości o stosunkach społeczno-politycznych w Polsce, mogących wywołać niepokój publiczny, którym to zachowaniem sędzia X.Y., utożsamiając się z panującym wówczas w Polsce ustrojem politycznym, stosował wobec B. Z. i M. R. represje z powodu wyrażanych przez nich przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył ich prawo do swobodnego wyrażania takich poglądów dotyczących bieżącego życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, na skutek czego doszło do bezprawnego pozbawienia wolności obu pokrzywdzonych na okres powyżej siedmiu dni, tj. za przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2020 r., poz. 177 ze zm.),

uchwalił:

I. uchyla zaskarżoną uchwałę i odmawia udzielenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w W. w stanie spoczynku X.Y. za czyn wskazany w komparycji zaskarżonej uchwały Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Zbigniew Korzeniowski Wiesław Kozielowicz Barbara Skoczowska

UZASADNIENIE

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej - Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu (dalej: prokurator IPN), skierował do Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej wnioszek z 2 marca 2021 r.,

o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w W. w stanie spoczynku – X.Y..

W uzasadnieniu wniosku wskazano, że prokurator IPN zmierza do postawienia X.Y. zarzutu popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że: w dniu 27 listopada 1968 r. w W., jako sędzia Sądu Wojewódzkiego w W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi członkami składu orzekającego, sędziami powyższego Sądu, rozpoznając rewizję od wyroku Sądu Powiatowego we Wrocławiu z 22 czerwca 1968 r., sygn. akt II Kp. 523/68, złożoną przez oskarżonych B. Z. i M. R., nie dopełnił swoich obowiązków w ten sposób, że utrzymał

w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji, na mocy którego B. Z. i M. R. zostali uznani za winnych tego, że 13 marca 1968 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu, sporządzili, a następnie rozpowszechnili podczas zgromadzenia studentów Uniwersytetu [...] pisma zawierające fałszywe wiadomości o stosunkach społeczno-politycznych w Polsce mogące wywołać niepokój publiczny, t.j. czynu z art. 170 k.k. z 1932 r. i za czyn ten skazani na kary 10 (dziesięciu) miesięcy aresztu, którą M. R. odbył do 31 grudnia 1968 r., a B. Z. w całości, czyli do 16 stycznia 1969 r. oraz po 1000 (tysiąc) złotych grzywny, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że przedmiotem czynu, którego popełnienie im przypisano, było kilka, nieustalonych co do liczby, egzemplarzy maszynopisu zatytułowanego „Ballada o nieodpowiedzialnych elementach”, które w swojej treści zawierały satyryczną krytykę ówczesnych władz za zdjęcie ze sceny dramatu „Dziady” Adama Mickiewicza, a zatem nie zawierały fałszywych wiadomości o stosunkach społeczno-politycznych w Polsce, mogących wywołać niepokój publiczny, którym to zachowaniem sędzia X.Y., utożsamiając się z panującym wówczas w Polsce ustrojem politycznym, stosował wobec B. Z. i M. R. represje z powodu wyrażanych przez nich przekonań i poglądów społeczno-politycznych, a tym samym naruszył ich prawo do swobodnego wyrażania takich poglądów dotyczących bieżącego życia społecznego, które to represje stanowiły poważne prześladowania z przyczyn politycznych, czym dopuścił się zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości, na skutek czego doszło do bezprawnego

pozbawienia wolności obu pokrzywdzonych na okres powyżej siedmiu dni, t.j. o czyn z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz.U.2021.177 t.j.), tj. o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy o IPN.

W piśmie z 24 marca 2021 r. sędzia X.Y. wniósł o nieuwzględnienie wniosku. Podniósł, że nie pamięta sprawy, w sprawach karnych orzekał sporadycznie. Nie kierował się też przesłankami politycznymi przy orzekaniu. Fakt, że nie złożył zdania odrębnego nie świadczy o tym, że nie miał innego spojrzenia na sprawę.

W wyniku rozpoznania powyższego wniosku, Sąd Najwyższy 20 kwietnia 2021 r., wydał uchwałę, w sprawie o sygn. akt I DI 15/21, którą odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X.Y. - sędziego Sądu Okręgowego w W. w stanie spoczynku.

Pismem z 11 maja 2021 r., zażalenie na uchwałę z 20 kwietnia 2021 r., wywiódł prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu Instytutu Pamięci Narodowej, zaskarżając ją w całości.

W piśmie z 3 czerwca 2021 r., stanowiącym odpowiedź na zażalenie prokuratora, X.Y. wskazał, że niezłożenie przez niego zdania odrębnego od wyroku nie może jeszcze świadczyć, że w pełni zgadzał się z treścią tego wyroku. Nadmienił, że był w tamtym czasie najmłodszym z członków składu orzekającego a wyrok wydawany był po niespełna roku od uzyskania przez niego nominacji do Sądu Wojewódzkiego.

W toku postępowania międzyinstancyjnego prokurator uzupełnił materiał dowodowy, między innymi przedstawiając ulotkę sporządzoną przez M. R. i B. Z..

W wyniku rozpoznania zażalenia, uchwałą z 23 listopada 2021 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżoną uchwałę i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Najwyższemu w Izbie Dyscyplinarnej, w Wydziale I.

Następnie, uchwałą wydaną 8 kwietnia 2022 r., w sprawie o sygn. akt I DI 52/21, Sąd Najwyższy zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X.Y. sędziego Sądu Okręgowego w W. w stanie spoczynku za czyn wskazany we wniosku.

Uchwałę z 8 kwietnia 2022 r., zaskarżył w całości zażaleniem z 20 kwietnia 2022 r., sędzia Sądu Okręgowego w W. w stanie spoczynku X.Y..

W wywiedzionym środku odwoławczym zarzucił uchwale błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść a polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd Pierwszej Instancji, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do uchylenia immunitetu sędziowskiego i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i nieuwzględnienie wniosku prokuratora IPN, podobnie jak to uczynił Sąd Najwyższy w uchwale z 20 kwietnia 2021 r.

W uzasadnieniu zażalenia sędzia w stanie spoczynku X.Y. wskazał, że nie pamięta czego dotyczyła sprawa będąca przedmiotem postępowania, ponieważ był to początkowy okres jego pracy w Sądzie Wojewódzkim, w Wydziale Karno-Rewizyjnym, w którym orzekał tylko raz w miesiącu i to przez krótki okres, bowiem później wyłącznie orzekał w sprawach cywilnych - rodzinnych i nieletnich.

W składzie orzekającym byli starsi od niego sędziowie, bardziej doświadczeni, jego patroni z okresu aplikacji. Sprawa przybrała postać sprawy o charakterze politycznym po 1990 r. Wówczas skarżący traktował jak każdą inną sprawę karną i nie miał wtedy świadomości co do jej politycznego charakteru.

Odnosząc się do swoich zapatrywań politycznych, skarżący wskazał, że pomimo tego, że wstąpił do partii, poza tym, że miał legitymację i płacił składki z tą partią nic wspólnego nie miał. Żadnych funkcji partyjnych nigdy nie pełnił, a gdy nastąpiła odwilż w 1989 r. był jednym z pierwszych, który oddał legitymację. Do PZPR w Sądzie Wojewódzkim należało wówczas 90 procent sędziów. Pociągała i pasjonowała go praca w sądownictwie, dlatego chcąc ją kontynuować w Sądzie Wojewódzkim, musiał zapisać się do partii. Taki warunek postawił ówczesny prezes Sądu Wojewódzkiego. Dlatego za nieprawdziwe i bardzo krzywdzące uznał skarżący twierdzenia sądu, że brał czynny udział w represjach wobec ludności cywilnej o poglądach politycznych innych niż poglądy strony rządowej i przekraczając uprawnienia sędziego pozbawiał wolności opozycjonistów.

W ocenie skarżącego fakt złożenia podpisu jako jeden z członków składu orzekającego w drugiej instancji pod wyrokiem w sprawie, która po roku 1990 uznana została za sprawę o charakterze politycznym nie uzasadnia takiego twierdzenia.

Podkreślił, że nie można wykluczyć, że miał inne zdanie co do rozstrzygnięcia, niż pozostali sędziowie (np. zawieszenia wykonania kary) i został przegłosowany. To natomiast, że nie złożył *votum separatum*, mogło wynikać nie tylko z faktu, że nie miał takiego ustawowego obowiązku, ale także okoliczność, że w składzie uczestniczyli sędziowie – jego byli patroni.

Skarżący podkreślił, że jednostkowe orzeczenie, które stanowi przedmiot postępowania immunitetowego, wydane przed 54 latami, w początkowym okresie jego pracy w Sądzie Wojewódzkim, nie może przekreślać całokształtu pracy zawodowej, wysoko ocenianej przez przełożonych oraz środowisko prawnicze także po transformacji ustrojowej.

Skarżący przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z 7 lipca 2013 r. - sygn. akt SNO 31/13, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nie można sędziemu przypisać przewinienia polegającego na uczestnictwie w wydaniu orzeczenia, chociażby mającego charakter procesowy, przez sąd orzekający w składzie kolegialnym, ponieważ odpowiedzialność dyscyplinarna jest odpowiedzialnością zindywidualizowaną.

Skarżący w piśmie z 19 listopada 2022 r. uzupełnił zażalenie i powołał się na art. 107 § 3 pkt 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, znowelizowanej ustawą z 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych ustaw. Wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i nieuwzględnienie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest zasadne z następujących przyczyn.

I

Po skarżonej uchwale Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2022 r., sygn. akt I DI 52/21, nastąpiła zmiana stanu prawnego, do której skarżący obwołuje się w zażaleniu.

Wprowadzona została dalsza, szczególna regulacja wyłączająca odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego w przypadku błędu, która ma zastosowanie również do odpowiedzialności karnej, na zasadzie stosowania prawa korzystniejszego, wynikającej z art. 4 k.k.

Na podstawie ustawy z 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw przyjęto wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego według formuły „nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów – art. 72 § 6 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, art. 107 § 3 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: usp), art. 37 § 4 pkt 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych (dalej: usw).

Zważając na wątpliwości związane z nową regulacją Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego 19 września 2023 r., w sprawie o sygn. akt II ZZP 2/22, podjęła uchwałę, która w części dotyczącej błędu, stwierdza, iż:

- a) Błąd w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, jeżeli nie stanowi rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, jako zachowanie mieszczące się w istocie sprawowania wymiaru sprawiedliwości (zwłaszcza w modelu dwuinstancyjnego postępowania uzupełnionego o instytucje nadzwyczajnych środków zaskarżenia) i przez to legalne, nie może być podstawą do pociągnięcia członka składu orzekającego do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej (arg. ex. art. 107 § 1 pkt 1-3 usp).
- b) Jeżeli zachowanie sędziego, które odpowiada znamionom typu deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 usp, dotyczy błędu w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, to nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego (art. 107 § 3 pkt 1 usp, art. 76 § 6 pkt 1 uSN, art. 37 § 4 pkt 1 usw) i nie może jednocześnie stanowić przestępstwa.
- c) Brak odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i będący tego konsekwencją brak ewentualnej odpowiedzialności karnej, o jakich mowa w pkt I lit. a i lit. b, nie

obejmuje sytuacji wyjątkowych, w których w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości:

- dochodzi do popełnienia przez sędziego w trakcie orzekania tzw. zbrodni sądowej, czyli czynu sprowadzającego się do umyślnego, w formie zamiaru bezpośredniego, zachowania polegającego na wymierzeniu przez niego (sąd z nim w składzie) kary w postępowaniu prowadzonym z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad normujących postępowanie karne, jak również kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej;
- sędzia dopuścił się innego przestępstwa (np. przekupstwo, sfalszowanie dokumentu, zmuszenie do określonego zachowania);
- sędzia podejmuje w złej wierze działania, dla których sprawowanie wymiaru sprawiedliwości ma stanowić jedynie pozorne uzasadnienie;
- sędzia w sposób arbitralny i pozbawiony jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych odmawia udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Z nowej regulacji ustawy wynika zatem, że skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności sędziego nie z powodu braku realizacji znamion przedmiotowych deliktu dyscyplinarnego, ale z powodu błędu, a więc okoliczności, co do której powszechnie przyjmuje się, że wyłącza winę, a więc możliwość postawienia sędziemu zarzutu niezgodnego z prawem zachowania się, z powodu braku świadomości co do określonego fragmentu rzeczywistości. Zachowanie sędziego, co do którego można stwierdzić, że obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów, jest zatem zachowaniem bezprawnym (niepopełnionym w ramach kontratypu), jednak nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego, gdyż sędziemu nie można przypisać winy w czasie czynu (art. 1 § 3 k.k. w zw. z art. 128 usp). Istota regulacji sprowadza się do wyłączenia możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego za uczestnictwo w wydaniu orzeczenia wadliwego w sytuacji, gdy wadliwość ta polega na nieprawidłowym, a jednak uzasadnionym treścią zgromadzonych dowodów, czy też teoretycznie istniejącym sposobem wykładni prawa, oceny dowodów lub dokonania ustaleń faktycznych, rozstrzygnięciem sądu wynikłym wskutek mylnego przekonania sędziego o istnieniu podstaw do takiego

sposobu stosowania prawa, podczas gdy w rzeczywistości powinno być wydane orzeczenie o odmiennej treści. Błąd to mylne wyobrażenie sędziego co do oceny dowodów, skutkujące wadliwością w dokonaniu tej oceny, jak również co do ustaleń faktycznych czy wykładni prawa, pomimo że prawidłowe rozwiązania zarówno w sferze oceny dowodów, ustaleń faktycznych czy wykładni prawa, są inne aniżeli przyjęte w kwestionowanym orzeczeniu.

Regulacja nie stanowi, że błąd musi być błędem usprawiedliwionym, co ma podstawowe znaczenie przy uwzględnieniu faktu, że do oceny odpowiedzialności karnej sędziego, jak i dyscyplinarnej (art. 128 usp) mają jednocześnie zastosowanie przepisy art. 28 § 1 i 2, art. 29, art. 30 k.k., w których znajdują się rozróżnienia tych postaci błędu.

Przepisy przewidujące błąd, zawarte w art. 107 § 3 pkt 1 usp, art. 72 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 usw, powinny być postrzegane jako regulacje o charakterze szczególnym wobec przepisów o błędzie znajdujących się w prawie karnym, a więc mające pierwszeństwo w stosowaniu. Pierwszeństwo to wynika po pierwsze ze szczególnego zakresu podmiotowo-przedmiotowego błędu, jaki został w nich uregulowany, po drugie - z powodu braku rozróżnienia w nich błędu usprawiedliwionego i nieusprawiedliwionego, a co za tym idzie, z kategorycznie określonym skutkiem w postaci wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz karnej. Pomimo niewątpliwej możliwości nawiązania do dwóch różnych postaci błędu, jakie funkcjonują na gruncie prawa karnego, ustawodawca zdecydował o braku ich rozróżnienia na gruncie rozważanej regulacji dotyczącej błędu orzeczniczego, a w rezultacie - o jednej konsekwencji ustalenia takiego błędu.

Oznacza to, że błąd, o którym mowa w art. 107 § 3 pkt 1 usp, art. 76 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 usw, to każdy błąd, zarówno usprawiedliwiony, jak i nieusprawiedliwiony. Ustalenie błędu w zakresie procesu związanego z orzekaniem, na płaszczyźnie oceny dowodów, ustaleń faktycznych i subsumcji, prowadzi zatem do wyłączenia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Instytucja przewidziana w art. 107 § 3 pkt 1 usp (art. 76 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 usw) ma zastosowanie na gruncie odpowiedzialności karnej sędziego za stosowanie prawa polegające na wydaniu orzeczenia już ze względu na fakt, że w istocie dobro prawne chronione zarówno przez art. 231 k.k., jak i inne przepisy, które miałyby

mieć zastosowanie w związku z oceną prawnokarną zachowania sędziego polegającego na udziale w wydaniu orzeczenia, jest tożsame ze szczególnym dobrem prawnym, chronionym przez art. 107 § 1 pkt 1 usp, tj. prawidłowym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości, w szczególności prawidłowym stosowaniu prawa w orzeczeniach sądowych. Wykładnia funkcjonalna prowadzi zatem również do wniosku, że podstawy wyłączenia odpowiedzialności sędziego przewidziane w art. 107 § 3 pkt 1 usp, art. 76 § 6 uSN i art. 37 § 4 usw, mają zastosowanie również na gruncie prawa karnego, gdy podmiotem odpowiedzialności jest sędzia.

Sędzia, prócz tego, że jest funkcjonariuszem publicznym w myśl art. 115 § 13 pkt 3 k.k., jest jednocześnie przedstawicielem władzy sądowniczej, zachowującej odrębność od pozostałych władz, a zarazem co do której zarówno Konstytucja RP jak i ustawy szczególne przewidują szereg gwarancji, których celem jest, najogólniej ujmując, zapewnienie niezawisłości w orzekaniu, a więc brak wpływu na proces orzeczniczy ze strony jakichkolwiek czynników zewnętrznych. Oczywiście jest, że zasada niezawisłości sędziowskiej ulega zachwianiu, kiedy orzeczenia wydawane przez sądy związane są z presją odpowiedzialności zarówno dyscyplinarnej, jak i karnej. Takiej presji w obu wymienionych płaszczyznach być nie może, co uzasadnia zastosowanie wyłączenia winy sędziego w związku z wydaniem orzeczenia, zarówno na gruncie odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak i karnej, w sytuacji szczególnego błędu, jakim jest błąd związany z poszczególnymi etapami stosowania prawa, a więc oceną dowodów, dokonaniem ustaleń faktycznych, jak i wykładni prawa. Zastosowanie art. 107 § 3 pkt 1 usp, art. 76 § 6 pkt 1 uSN i art. 37 § 4 pkt 1 usw, na gruncie prawa karnego powszechnego w stosunku do sędziów za zachowania związane z wydaniem orzeczenia nie prowadzi do uprzywilejowania sędziów względem innych funkcjonariuszy publicznych, ale stanowi jeszcze jedno zabezpieczenie konstytucyjnych zasad niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów.

Każdy skład Sądu Najwyższego jest związany uchwałą z 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22 – zasadą prawną.

Wniosek o podjęcie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej został wniesiony przed podjęciem uchwały z 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22, co nie zmienia negatywnej oceny, że wnioskodawca również po jej wydaniu nie wykazał, że wyrok wydany z udziałem sędziego X.Y. nie był wynikiem błędu.

Sędzia X.Y. popełnił błąd w wykładni prawa, jednak jego zachowanie nie było przestępstwem.

Nie można nie zauważyć, iż nowa regulacja nie jest rozwiązaniem wyjątkowym i nie stanowi szczególnego novum, gdyż wpisuje się w wieloletnią, ugruntowaną linię orzeczniczą Sądu Najwyższego, że w sprawowaniu urzędu sędziego, które ze swojej istoty polega na wykładni prawa i stosowaniu prawa, podczas rozstrzygania spraw zawisłych przed sądami, mogą zdarzyć się błędy, dotyczące np. wadliwej oceny dowodów, w ustalaniu stanu faktycznego, czy błędy w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa. Podkreślano, że sędzia, który przy wydawaniu orzeczenia byłby skrępowany zagrożeniem odpowiedzialnością dyscyplinarną w razie popełnienia błędu nie mógłby być niezawisły.

W uzasadnieniu wyroku z 7 maja 2008 r., sygn. akt SNO 45/45, Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny, podniósł, iż za błędy w niezawisłym orzekaniu sędziego może być tylko wyjątkowo pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a mianowicie wówczas gdyby miało miejsce tzw. kwalifikowane bezprawie sądowe, czyli zamierzone umyślne, oczywiste i rażące pogwałcenie przepisów prawa, widoczne od razu dla każdego i bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potrzeby analizowania stanu faktycznego i prawnego, a ponadto pod warunkiem, że usunięcie kwalifikowanych wad orzeczenia nie było możliwe przez zastosowanie prawem przewidzianych procedur umożliwiających instancyjną kontrolę i zweryfikowanie błędnego orzeczenia sądowego. Natomiast w uzasadnieniu wyroku z 17 czerwca 2008 r., sygn. akt SNO 48/08, Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że zastosowanie wobec sędziego instytucji odpowiedzialności dyscyplinarnej byłoby konieczne, gdyby zgodnie z treścią zarzutu i dowiedzionym stanem faktycznym, do przyjęcia i takiej a nie innej metody wykładni doprowadziły go nie jego poglądy prawnicze, ale względy natury koniunkturalnej (niezależnie od ich źródeł, czy to natury osobistej, czy majątkowej).

Wówczas jednak przedmiotem zarzutu i dowodzenia w sprawie dyscyplinarnej powinno być nie to, że sędzia dokonał błędnej wykładni prawa, ale to, że wykładni tej dokonał w sposób instrumentalny, a nie w wyniku prezentowanych przez siebie zapatrywań prawnych.

Także w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 15 lipca 2021 r. (C-791/19) przyjęto, że wyłączenie gwarancji wynikających z zasady niezawisłości sędziowskiej dotyczy "poważnych i całkowicie niewybaczalnych zachowań ze strony sędziów, polegających na przykład na celowym i wynikającym ze złej wiary lub z wyjątkowo poważnych i rażących zaniedbań pogwałceniu przepisów prawa krajowego i prawa Unii, których przestrzeganie mają zapewnić, lub na arbitralnym szafowaniu wyroków lub odmowie wymiaru sprawiedliwości, podczas gdy jako depozytariusze funkcji orzeczniczych mają za zadanie orzekać w sporach poddawanych im pod rozstrzygnięcie przez jednostki" (por. pkt 137 tego wyroku).

Zatem gwarancje sędziowskiej niezawisłości, wynikające z regulacji przyjętych w art. 107 § 3 pkt 1 - 3 usp, dają każdemu sędziemu bardzo szeroką swobodę w realizacji wymiaru sprawiedliwości. Tak istotne - w stosunku do poprzedniego stanu prawnego - ograniczenie materialnego zakresu odpowiedzialności sędziego za przewinienie dyscyplinarne nie powinno odbywać się kosztem prawa strony do uzyskania trafnego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2023 r., sygn. akt I ZSK 17/22).

III

Nowa regulacja pozwala zatem na ocenę dalej idącą niż leżąca u podstaw zaskarżonej uchwały. Ocena wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie może zatem pomijać możliwości wystąpienia błędu sędziego (art. 107 § 3 pkt 1 usp, do którego odwołuje się skarżący). Sprawa karna oraz dalszy, ujawniony w tym postępowaniu materiał, uprawniają stwierdzenie, że sędzia X.Y., orzekając w składzie rozpoznającym rewizję od wyroku Sądu Powiatowego w W. z 22 czerwca 1968 r., sygn. akt II Kp. 523/68, mógł być w błędzie co do stanu faktycznego i kwalifikacji czynu jako przestępstwa.

Ocena ta odnosi się do przesłanek przestępstwa z art. 170 k.k. z 1932 r. Przepis ten stanowił: *„Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, podlega karze aresztu do 2 lat grzywny”*. Ocena „*fałszywych wiadomości*” (inaczej nieprawdziwych) nie musiała być łatwa do uchwycenia i sprawdzenia. Wszak nawet Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 12 stycznia 2001 r., V KKN 638/98, uwzględniającego kasację i uniewinniającego skazanych, stwierdził, iż *„W okresie poprzedzającym wydarzenia marcowe w 1968 r., powszechnie wiadomym było, że uprawiana przez środki masowego przekazu propaganda wypaczała rzeczywisty obraz stosunków społeczno - politycznych w kraju, że prasa w ocenie tych zjawisk nie była obiektywna, zaś zdjęcie z afisza w Teatrze Narodowym przedstawienia „Dziadów” spotkało się z dezaprobatą wielu środowisk społecznych, w tym również studentów polskich uczelni, którzy bardzo emocjonalnie reagowali na tego rodzaju wydarzenia”*.

Można dodać, że bieżąca informacja o zdarzeniach w marcu 1968 r. nie zawsze była obiektywna. „Trybuna Ludu” potępiła wystąpienia studentów, stwierdzając, iż inspiratorami zajęć byli studenci pochodzenia żydowskiego, z reguły dzieci notabli reżimowych (tzw. komandosi). „Trybuna Ludu” brutalną akcję policji tłumaczyła potrzebą obrony interesów socjalistycznych i narodowych (zob. choćby - Najnowsza Historia Polski prof. W. Roszkowskiego, wydana pod pseudonimem „Andrzej Albert”).

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu orzekający z udziałem sędziego X.Y., wobec dużej dynamiki zdarzeń w kraju w 1968 r., ocenianej również za granicą, mógł być w błędzie także co do kolejnych przesłanek przestępstwa z art. 170 k.k. z 1932 r., skoro sformułowanie *„mogące wywołać niepokój publiczny”*, mogło implikować wykładnię, iż przedmiotem ochrony było samo zagrożenie niepokojem publicznym, czyli że zastosowanie tego przepisu nie warunkowało wystąpienie skutku w postaci (*„niepokoju”*), lecz zależało już tylko od samej możliwości jego wystąpienia (*„mogące”*). Zwłaszcza, że zdarzenia, które mogły być oceniane jako *„niepokój publiczny”* miały miejsce również na uczelniach w W.. Zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim zapoczątkowały masowy protest całego środowiska akademickiego w Polsce. 14 marca 1968 r. międzyuczelniana petycja studentów W. zagroziła 48-godzinny wiecem okupacyjnym, jeśli

postulatów środowiska nie opublikuje prasa i radio. Wezwano też do przybycia na teren uczelni przedstawicieli KC PZPR dla omówienia zaistniałej sytuacji. Trwał 48-godzinny strajk w 7 uczelniach W., wsparty moralnie i materialnie przez robotników P.. Władze rozwiązały dwa wydziały Politechniki [...]. Jej prorektor R. K. ogłosił głódówkę na znak solidarności ze studentami. 21 marca 1968 r. rozpoczął się na Politechnice [...]1. strajk okupacyjny (czytaj j.w. - Najnowsza historia Polski prof. W. Roszkowskiego).

Powyższe, zarysowane już tylko śladowo tło zdarzeń, z uwzględnieniem stanowiska sędziego w stanie spoczynku X.Y. przedstawionego w sprawie, nie uprawnia ustalenia, iż w sprawie objętej wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, sędzia instrumentalnie stosował prawo, czyli, że co najmniej godził się na bezprawne pozbawienie wolności oskarżonych B. Z. i M. R.. Innymi słowy nie ma podstaw do przypisania sędziemu X.Y. popełnienia zbrodni sądowej, zdefiniowanej w uchwale z 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22. Tym bardziej, nie ma też podstaw do stwierdzenia, iż 27 listopada 1968 r., jako sędzia Sądu Wojewódzkiego w W., rozpoznając rewizję oskarżonych, popełnił zbrodnię przeciwko ludzkości, jako że błędny wyrok nie był działaniem celowym (intencjonalnym). Rozpoznanie rewizji i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Powiatowego należało do stosowania prawa. Nie zostało podjęte w celu realizacji represji lub prześladowań wobec oskarżonych.

Oceny tej nie zmienia wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2001 r., sygn. akt V KKN 638/98, uniewinniający skazanych, gdyż pozwala jedynie na stwierdzenie, że sędzia był błędnie co do przesłanki czynu z art. 170 k.k. z 1932 r. Błąd wyłącza odpowiedzialność karną sędziego, czyli nie ma podstaw do uznania, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego X.Y. zarzucanego mu przestępstwa z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 u art. 3 ustawy z 18 grudnia o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu.

IV

Z powyższych motywów należało uwzględnić zażalenie na zaskarżoną uchwałę Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2022 r., sygn. akt DI

52/21, na podstawie art. 80 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W kolegialnej ocenie obecnego składu, w sentencji uchwały należało użyć sformułowania „uchyla zaskarżoną uchwałę”. Nie oznacza to, że sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, a tylko, że orzeczono w duchu ustawy z 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw. Ustawa ta jest odpowiedzią na negatywną ocenę Izby Dyscyplinarnej, wynikającą z orzeczeń Sądów Europejskich, wymagających zmian w orzecznictwie dyscyplinarnym w Polsce.

14 lipca 2021 r., Wiceprezes Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, po wysłuchaniu Rzeczypospolitej Polskiej, wydała na podstawie art. 279 TFUE postanowienie o zastosowaniu środka tymczasowego w sprawie C-204/21 Komisja Europejska przeciwko Polsce. Na mocy tego postanowienia Polska została między innymi zobowiązana, natychmiast i do czasu wydania wyroku kończącego postępowanie w sprawie głównej C-204/21, do zawieszenia, po pierwsze, stosowania przepisów art. 27 § 1 pkt 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, zmienionej ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, na podstawie których Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest właściwa do orzekania w pierwszej i w drugiej instancji w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziów i asesorów sądowych do odpowiedzialności karnej, na ich tymczasowe aresztowanie, zatrzymanie lub przymusowe doprowadzenie, oraz, po drugie, do zawieszenia skutków wydanych już na podstawie tego artykułu uchwał Izby Dyscyplinarnej zezwalających na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej lub jego zatrzymanie, a także do powstrzymania się od przekazania spraw określonych w wyżej wskazanym artykule do rozpoznania przez organ sądowy, który nie spełnia wymogów niezależności wskazanych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., A.K. i in. (niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, C-585/18, C-624/18 i C-625/18, EU:C:2019:982).

W wyroku z 15 lipca 2021 r. w sprawie Komisja Europejska przeciwko Polsce (C-791/19), orzeczono, że Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom,

ciążących na niej na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej m.in. przez niezapewnienie niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, do której właściwości należy kontrola decyzji wydanych w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych wobec sędziów.

Ustawa z 9 czerwca 2022 r. zniósła Izbę Dyscyplinarną. Sprawy wszczęte i niezakończone przejęła utworzona Izba Odpowiedzialności Zawodowej.

W sprawie skarżącego istotne znaczenie mają art. 9 i 18 ustawy.

Ustawę znosząc Izbę Dyscyplinarną oparto na szczególnej kauzalności, która w sprawie niezakończonej wymaga kontroli z urzędu przez Izbę Odpowiedzialności Zawodowej m.in. uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (art. 9), natomiast w sprawie prawomocnie zakończonej przyjęto wznowienie postępowania już tylko na tej podstawie, że składzie orzekającym był sędzia zniesionej Izby Dyscyplinarnej (art. 18).

Rozpoznając zatem zażalenie skarżącego Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznał, że ze względu na przyczynę zmiany stanu prawnego, zasadne zażalenie skarżącego powinno prowadzić do zakończenia sprawy w drugiej instancji i dlatego odmówił udzielenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, uchylając jednocześnie zaskarżoną uchwałę. Takie zakończenie sprawy nie jest sprzeczne z prawem do obrony i zasadą dwuinstancyjności postępowania (art. 42 i 78 Konstytucji RP). Nie jest też sprzeczne z uchwałami podejmowanymi w innych podobnych sprawach (uchwały Sądu Najwyższego: sygn. akt II ZIZ 4/22 z 29 listopada 2022 r.; sygn. akt II ZIZ 22/22 z 7 grudnia 2022 r.; sygn. akt II ZIZ 15/22 z 19 stycznia 2023 r.).

W konsekwencji podstawą zakończenia sprawy w drugiej instancji było odpowiednie stosowanie art. 456 k.p.k. w zw. art 128 usp i art. 80 usp.

Zbigniew Korzeniowski Wiesław Kozielowicz Barbara Skoczowska

ł.n

[a.ł]

